

**HOMILIA J. Em. KARD. STANISŁAWA DZIWIŚA
WYGŁOSZONA
W BAZYLICE NMP W WIŚLICY
7 września 2013 r.**

**Wprowadzenie Relikwii Krwi bł. Jana Pawła II
Czytania: Mi 5, 1-4a; Rz 8, 28-30; Mt 1, 18-23**

Drodzy Bracia i Siostry!

1. Cieszę się, że mogę razem z wami sprawować tę Mszę świętą odpustową w piękne święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Dziękuję Księdzu Proboszczowi i Kustoszu za zaproszenie. Przywożę wam pozdrowienia, a także dar modlitwy od całego Kościoła Krakowskiego, z którym łączy was tyle więzów. Przywożę wam ten dar od grobu świętego Stanisława, Biskupa i Męczennika, patrona ładu moralnego w naszej Ojczyźnie. Na jego świadectwie krwi wyrósł nasz Kościół. Przywożę wam dar modlitwy od grobu świętej Królowej Jadwigi, a także od grobu prostej, pokornej Siostry Faustyny, którą Pan Bóg się posłużył, aby naszemu zagubionemu i szukającemu nadziei światu przekazać orędzie o Bożym miłosierdziu, skierowanym do każdego człowieka.

Kościół Krakowski w swoich długich dziejach dostąpił szczególnej łaski. Była nią kapłańska i biskupia posługa Karola Wojtyły. To w Krakowie i w naszej

Ojczyźnie Opatrzność Boża przygotowywała go do posługi całemu Kościołowi powszechnemu. Dwa lata temu został on wyniesiony do chwały ołtarzy. Za trzy tygodnie, 30 września, Ojciec Święty Franciszek ustali datę kanonizacji błogosławionego Papieża. Wiem, że zawsze okazywaliście wielki szacunek księdzu kardynałowi Karolowi Wojtyła i Papieżowi Janowi Pawłowi II. Wiem, że teraz otaczacie wielką czcią błogosławionego Jana Pawła II. Dlatego dzisiaj przekazuję wam cenny dar – relikwie jego krwi. W ten sposób, symbolicznie, duchowo i jeszcze bardziej głęboko będzie on obecny pośród was, w wiślickiej świątyni.

2. Odczytana przed chwilą Ewangelia opowiada nam o bezpośrednich okolicznościach towarzyszących przyjsciu na świat Jezusa. Ewangelista Mateusz pisze: „Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wprawdzie nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego” (Mt 1, 18). Podczas Zwiastowania Maryja dowiedziała się od anioła Gabriela, że „pocznie i porodzi Syna, któremu nada imię Jezus. Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego” (por. Łk 1, 31). A na Jej pytanie: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?”, usłyszała odpowiedź: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego

też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym” (Łk 34-35).

Maryja wyraziła swoją zgodę i odtąd w swym przeczystym łonie zaczęła nosić Syna Bożego. Stała się uczestnikiem niepojętej, niewyobrażalnej tajemnicy. W jaki sposób, w jakich słowach mogła ją przekazać Józefowi, swemu oblubieńcowi? Zostawiła tę sprawę Bogu. I rzeczywiście, było potrzebne niejako drugie zwiastowanie. Były potrzebne słowa z wysoka, by wprowadzić Józefa w krąg niepojętych, Bożych zamiarów. Podczas gdy Józef zamierzał oddalić potajemnie Maryję, by nie narazić Jej na zniesławienie, „anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło»” (Mt 1, 20). Józef zajął tę samą postawę, co Maryja podczas Zwiastowania. Zawierzył całkowicie, bezwarunkowo Bogu. Okazał się tak samo i w całej pełni dyspozycyjny wobec Bożych planów: „uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie” (Mt 1, 24).

3. Bracia i siostry, za trzy lata obchodzić będziemy tysiąc pięćdziesiątą rocznicę wydarzenia, które nazwaliśmy Chrztmem Polski. Od ponad tysiąca lat Dobra Nowina o przyjściu na świat Syna Bożego i zbawieniu człowieka zaczęła docierać na nasze ziemie, budząc nadzieję w sercach kolejnych pokoleń naszych

przodków. Również my jesteśmy bezpośrednimi adresatami tej Dobrej Nowiny.

Dociera ona do nas w Kościele, który stanowi wielką wspólnotę uczniów ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Pana. W Kościele dociera do nas słowo Boże, rozjaśniające mroki naszej egzystencji, oświetlające nam drogę prowadzącą do nieba, do życia na wieki z Bogiem. W Kościele mamy dostęp do życiodajnych sakramentów, umacniających nas, byśmy nie ustali w drodze, byśmy przynosili owoce wiary, nadziei i miłości. Kościół stanowi dla nas wspólnotę, w której zawsze znajdowaliśmy i nadal znajdujemy oparcie we wszystkich naszych doświadczeniach, w zmieniających się systemach politycznych, w naszych radościach i smutkach, zwycięstwach i niepowodzeniach.

Dzisiaj w sposób szczególnie pragniemy podziękować Bogu za obecność Kościoła tutaj, w Wiślicy, na tej ziemi, w tej świątyni. Tutaj od wieków, nieprzerwanie, Jezus Chrystus, Syn Boży i Syn Maryi, przemawiał do serc kolejnych pokoleń. Tutaj przemawia do naszych serc.

4. Jak wiadomo, w dzieje wspólnoty Kościoła i świątyni w Wiślicy wpisał się też Karol Wojtyła, najpierw jako biskup krakowski, a potem jako Biskup Rzymu – jako Papież Jan Paweł II. Jak wiemy, podczas obchodów Millennium Chrztu Polski, 17 lipca 1966 roku, Metropolita Krakowski brał tutaj udział w koronacji

figury Matki Bożej, zwanej Madonną Łokietkową, Panią Wiślicką i Matką Bożą Uśmiechniętą. To Ona patronuje tutejszej świątyni. To do Niej od wieków wznoszą się tutaj prośby wiernego i pobożnego ludu przekonanego o szczególnym wstawiennictwie Wniebowziętej Maryi u swego Syna, u tronu Najwyższego.

Karol Wojtyła był wielkim czcicielem Maryi, Matki Jezusa. Od dzieciństwa pielgrzymował ze swym ojcem do Jej sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej. Jako biskup przyjął zawołanie: *Totus Tuus* – Cały Twój, Maryjo. Sam byłem przez całe lata bezpośrednim świadkiem jego maryjnej pobożności. Codziennie odmawiał różaniec i litanie loretańską. Nawiedzał sanktuaria maryjne. Zachęcał lud Boży w trudnych czasach, by pokładał nadzieję w Jezusie Chrystusie i Jego Niepokalanej Matce.

Z tak uformowaną duchowością i pobożnością maryjną kardynał Karol Wojtyła przeniósł się ze wzgórza Wawelskiego na wzgórze Watykańskie. Jako Papież Jan Paweł II poświęcił Maryi ważne dokumenty. Tysiące razy mówił o Niej w homiliach, katechezach, przemówieniach podczas modlitwy Anioł Pański. Odwiedził Jej najważniejsze sanktuaria podczas ponad stu podróży apostolskich do najdalszych zakątków świata.

Wspomnijmy jeszcze, że kardynał Wojtyła wziął udział w odnowieniu Kapituły Wiślickiej w 1974 roku. Nie przypuszczał wtedy, że trzydzieści lat później, już

jako Papież Jan Paweł II podniesie wiślicką Kolegiatę Narodzenia Najświętszej Maryi Panny do godności Bazyliki Mniejszej. W ten sposób nadał tej historycznej świątyni rys rzymski – rys łączący ją jeszcze bardziej z Kościołem powszechnym, z Rzymem jako stolicą chrześcijaństwa oraz z osobą Ojca Świętego.

5. Cieszę się, że dzisiaj mogę z wami wspominać te wydarzenia i w sposób szczególny dziękować Bogu za dar pontyfikatu błogosławionego Jana Pawła II. Ten pontyfikat wpisał się bardzo wyraźnie i w sposób wyjątkowy w dzieje wiary i Kościoła na naszej polskiej ziemi. Błogosławiony Papież, choć minęło już ponad osiem lat od jego śmierci, nadal przemawia, nadal inspiruje, nadal przewodzi ludowi Bożemu na drogach zbawienia. Jan Paweł II przemawia swoim słowem, swoim przykładem i swoją świętością. Jak wspominałem, dzisiaj oczekujemy na ustalenie daty jego kanonizacji, która będzie ostatecznym potwierdzeniem autentyczności jego drogi życia, jego służby, jego świętości.

Wiele już powiedziano o roli, jaką błogosławiony Papież odegrał w najnowszej historii Kościoła i świata. Przypomnijmy niezwykle trafne słowa, jakie wypowiedział o swym Poprzedniku Benedykt XVI w dniu jego beatyfikacji, 1 maja 2011 roku. Nawiązując do programowych słów pontyfikatu Jana Pawła II: „Nie lękajcie się! Otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi!”,

Benedykt XVI powiedział: „To, o co nowo wybrany Papież prosił wszystkich, sam wcześniej uczynił: otworzył Chrystusowi społeczeństwo, kulturę, systemy polityczne i ekonomiczne, z siłą giganta – siłą, którą dawał mu Bóg – odwracając tendencję, która mogła się wydawać nieodwracalna” (homilia, 1 V 2011). Ojciec Święty miał tu niewątpliwie na myśli bezbożny, komunistyczny system totalitarny, który chciał narzucić swoje panowanie światu. Ten system obiecywał raj na ziemi, a zostawił ruiny materialne i duchowe. Sprawdziły się słowa z *Magnificat*, wypowiedziane przez Maryję podczas spotkania ze św. Elżbietą: Wszechmocny Pan „okazał moc swego ramienia, rozproszył pyszniących się zamysłami serc swoich. Strącił władców z tronu, a wywyższył pokornych” (Łk 1, 51-52). Zdajemy sobie sprawę, jak wielki wkład w to dzieło obalenia nieludzkiego systemu wniósł Jan Paweł II. Nie dysponował żadną armią. Dysponował słowem prawdy. Dysponował niezachwianą wiarą, że „Pan da siłę swojemu ludowi / Pan da swemu ludowi błogosławieństwo pokoju” (Ps 29 [28], 11).

Cieszę się, że mogę dzisiaj ofiarować wiślickiej Bazylice relikwie krwi błogosławionego Jana Pawła II. Niech w ten sposób on będzie jeszcze bardziej obecny, niech jeszcze dobitniej przemawia w wiślickiej Bazylice, zarówno dla miejscowej wspólnoty parafialnej, jak i dla wszystkich, którzy będą nawiedzać tę historyczną świątynię.

6. Bracia i siostry, nowe czasy niosą nowe wyzwania. Żyjemy w wolnej Polsce, ale pojawiają się nowe zagrożenia, nieraz rodzące się w nas samych, w naszych środowiskach. Stawiamy czoło sekularyzmowi, czyli takiej tendencji, takiej koncepcji i próbie ułożenia sobie życia, jakby Bóg nie istniał. Przy przyjęciu takiego programu życia, Bóg staje się wielkim Nieobecny. A przecież życie człowieka bez Boga traci sens. Życie bez Stwórcy traci drogowskaz, traci najważniejszy punkt odniesienia, staje się drogą bez celu. Życie bez Boga staje się życiem bez fundamentu, życiem budowanym na piasku.

Czy chcemy pogodzić się z takim stanem rzeczy? Czy chcemy pozostać sami ze skarbem naszej wiary? Być chrześcijaninem, być uczniem Jezusa to znaczy być Jego świadkiem, to znaczy nieść Jego Dobrą Nowinę wszystkim, dla których nie jest On jeszcze Panem i Zbawicielem. Do tego wzywa nas i mobilizuje dzieło nowej ewangelizacji, na którym tak bardzo zależało błogosławionemu Janowi Pawłowi II, jego Następcy Benedyktowi XVI, a teraz Papieżowi Franciszkowi. Przyjmiemy Ojca Świętego w naszej Ojczyźnie za trzy lata. W jakiej krainie chcemy go przyjąć? Czy jest to i czy naprawdę będzie kraina Jezusa, Odkupiciela człowieka i kraina Jego Najświętszej Matki?

Niech te pytania nie dają nam spokoju. Niech nas mobilizują do osobistego nawrócenia, do wytrwałej

modlitwy i pracy. Troszczmy się zwłaszcza o nasze rodziny, by były wspólnotami życia i miłości. Troszczmy się o dzieci i młodzież, by stała się kolejnym pokoleniem wiernych i odważnych uczniów Jezusa.

Powierzmy Bogu wszystkie nasze najważniejsze sprawy w tej Eucharystii. Powierzmy je za wstawiennictwem Wiślickiej, Uśmiechniętej Pani. Pozostańcie wierni tradycji waszych praojców i Jej - Wiślickiej, Uśmiechniętej Pani - zawierzajcie wszystko, wasze radości i smutki, wasze troski i nadzieje. Ona was zawsze wysłucha. Ona się zawsze do was uśmiechnie. Ona zetrze z waszych twarzy każdą łzę. Ona przywróci wam nadzieję.

Powierzmy dzisiaj Bogu nasze sprawy za wstawiennictwem błogosławionego Jana Pawła II. Niech on będzie naszym szczególnym orędownikiem w niebie. Starajmy się, tak jak on, otwierać Chrystusowi na oścież drzwi naszych serc, naszych rodzin. Amen!